Z niwy młodzieżowej

Miechów, dn. 1985.07.29-08.11

Już po raz drugi w tym miejscu młodzież w wieku szkolnym przeżywała swoje spotkanie z Bogiem i uczyła się, jak należy dobrze postępować w życiu. Zjechaliśmy do Miechowa z różnych stron Polski, a każdy z nas przybył tu z gorącym pragnieniem, aby razem przeżyć 14 dni w społeczności z Bogiem i z sobą nawzajem. Pragnęliśmy, aby „wypoczynek z Biblią w ręku” był przystanią duchową. Chcieliśmy wgłębić się w Słowo Boże, poznać bliżej wolę naszego Niebieskiego Ojca i chwalić Go w pieśniach, a także wypocząć po trudach roku szkolnego. Nasze oczekiwania spełniły się.

Naczelnym hasłem kursu były słowa św. Pawła apostoła:

> *„Cokolwiek, czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą”* – 1 Kor. 10:31.

Każdy dzień miał ponadto swoje hasło, które w przybliżeniu charakteryzowało nasze rozważania i zajęcia, jakie w tym dniu miały miejsce.

Program kursu był urozmaicony. Dzieliliśmy się myślami w czasie społeczności porannych i wieczornych oraz w czasie studium, wspólnie też „biedziliśmy się” nad wrzuconymi do skrzynki pytań problemami naszych koleżanek i kolegów. Słuchaliśmy wykładów, śpiewaliśmy pieśni – te stare, jak i nowe, których nauczyliśmy się w trakcie kursu – oglądaliśmy filmy, pracowaliśmy przy porządkowaniu terenu oraz wyładunku (niektórzy z nas także przy załadunku) materiałów przeznaczonych na budowę Domu Spokojnej Starości, zwiedzaliśmy Kraków i Wieliczkę, kąpaliśmy się w miejskim basenie ... Mimo deszczowej pogody me brakowało nam dobrego samopoczucia i humoru, podsycanego przez tradycyjnie już konkurujące ze sobą „Gazetkę Kursową” oraz „Kursowy Radiowęzeł”. Gdy dodamy do tego wspaniałe wyżywienie, o które dbały ciocie z obu sąsiadujących ze sobą domów – to będziemy mieli ogólny obraz tego, co działo się na kursie. Trudno opisać to, co dał nam Pan i tylko my, uczestnicy kursu, wiemy, jak wiele się nauczyliśmy i jak wiele przeżyliśmy. Któż bowiem z nas zapomni na przykład Wieliczkę i śpiew nasz w jej podziemiach o Bożej miłości? Kto nie wspomni zadumy przy zwiedzaniu grobów królewskich na Wawelu? Jak opisać nasze ulubione pieśni?

Naszymi stałymi wykładowcami byli: br. D. Kołacz, który też czuwał nad całością kursu, br. D. Krawczyk, A. Kozak i St. Sławiński. To oni właśnie przekazywali i tłumaczyli nam prawdy zawarte w Słowie Bożym, a także pomagali nam rozwikłać nasze problemy i kłopoty. Wykłady, jakimi bracia służyli, zawierały wiele cennych rad i wskazówek. Należałoby tylko zastosować się do nich. Chwaląc Pana Boga w pieśniach, dziękując Mu za otrzymane dary, słuchając Jego cennych rad, przeżyliśmy wspaniałe dwa tygodnie, za które należą się serdeczne dzięki naszemu Stwórcy oraz Braterstwu Kołaczom, którzy gościnnie udostępnili nam swój dom, a także tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego kursu.

Redakcja
R-
„Straż”